

Tola i Nelek

PUZZNELKI

e-book dla rodzica

wszystko, co musisz wiedzieć
o układaniu puzzli



Patrycja Nowak @przedszkojak



spis treści

01 Po co dziecku puzzle i co tak naprawdę rozwijają

Myślenie przestrzenne i wyobraźnia wzrokowa
Koncentracja uwagi i wytrwałość
Rozwiązywanie problemów i bogate słownictwo
Słuchanie ze zrozumieniem
Wyciszenie i regulacja emocji
Rozwojowy czas bez ekranu
Poczucie sprawczości i satysfakcji

02 Kiedy i jakie puzzle?

Ilość elementów a wiek dziecka
Na co zwracać uwagę przy wyborze?
Kiedy najlepiej proponować zabawę puzzlami?

03 Jak zachęcać, nie wyręczać? O roli rodzica

Modelowanie
Wspólna zabawa - jak to robić dobrze?
Język wsparcia - co mówić, żeby faktycznie pomóc?
Zasada minimalnej interwencji

04 „Nie chcę!” - gdy dziecko odmawia, rezygnuje albo nie może ruszyć

Skąd ten opór?
Strategie na dobry start
Kiedy odpuścić?
Jak wrócić do układania?
Puzzle a trudności w skupieniu (ADHD i SI)

05 Organizacja zabawy i przestrzeni

Przestrzeń i przechowywanie
Jak mówić o puzzlach, żeby dziecko chciało do nich wracać



wstęp

Puzzle to jedna z tych aktywności, które wydają bardzo niepozornie - kilkadziesiąt elementów rozsypanych na stole, które złożone tworzą konkretny obrazek. Jednak wartość z ich układania dla dzieci (i dorosłych!) jest ogromna!

Nie chodzi tylko o to, że puzzle spędzało czas w skupieniu, co w dzisiejszym świecie pełnym bodźców jest bardzo cenne. Chodzi o coś więcej: o rozwiązywanie problemów, o wytrwałość, o radość z tego, że coś, co chwilę temu było chaosem, nagle nabiera sensu i kształtu.

Ten e-book powstał po to, żebyś jako rodzic dobrze rozumiał/a, co tak naprawdę daje dziecku układanie puzzli i żebyś wiedział/a, jak działać, gdy dziecko nie chce, kiedy utknęło, ale też kiedy świetnie mu idzie!

Czasem nasz jeden komunikat, jeden gest czy odpowiedni moment potrafi zmienić wiele w nastawieniu dziecka. Wystarczy tylko dobrze obserwować i wiedzieć co robić!

Patrycja Nowak
@przedszkajak

01 Po co dziecku puzzle i co tak naprawdę rozwijają

Zanim przejdziemy do tego, jak działać z puzzlami w domu czy w przedszkolu, warto chwilę zatrzymać się przy pytaniu: co właściwie się dzieje, gdy dziecko siada i zaczyna układać? Otóż okazuje się, że całkiem sporo!



koordynacja
ręka-oko



spostrzegawczość



koncentracja
uwagi



słuchanie
ze zrozumieniem



wyciszenie
i regulacja emocji



rowojowy czas
bez ekranu



bogate
słownictwo



poczucie
sprawczości

Kluczowa jest tu wielozmysłowość, a więc uruchamianie i wykorzystywanie do zabawy zarówno wzroku, jak i dotyku. Przy Puzznelkach stymulujemy również słuch, dzięki tematycznej audiobajce. To wszystko sprawia, że zmysły integrują się ze sobą, a rozwój dzieje się na wielu płaszczyznach. I choć w rozwoju dużo się dzieje, sama aktywność nie przebudźcowuje, a wycisza i reguluje.

Pozwól, że w dalszej części tego rozdziału omówię w kilku zdaniach każdą z zalet dla rozwoju dziecka.



Myślenie przestrzenne i wyobrażenia wzrokowa

Żeby dopasować puzzle, dziecko musi najpierw wyobrazić sobie, jak ten element wyglądałby obrócony o 90 stopni. Albo jak i czy pasuje do konkretnego fragmentu obrazka. To ćwiczenie myślenia przestrzennego - czyli tej samej umiejętności, która później przyda się w matematyce, czytaniu map czy nawet pakowaniu walizki.

Układanie to też nieustanne ćwiczenie spostrzegawczości: dostrzeganie subtelnych różnic w kształcie, kolorze, wzorze. Dziecko uczy się patrzeć uważnie — i to uważne patrzenie przenosi się potem na inne sytuacje.

Dzieci, które regularnie układają puzzle, lepiej radzą sobie z zadaniami wymagającymi wyobraźni wzrokowej. Nie dlatego, że są "zdolniejsze", ale dlatego, że ten obszar mózgu po prostu miał więcej okazji do ćwiczeń.

Koncentracja uwagi i wytrwałość

Puzzle mają tę szczególną właściwość, że nie dają natychmiastowej nagrody. Dziecko musi poświęcić czas, próbować, mylić się o próbować znowu. To dla wielu kilkulatków - szczególnie tych przyzwyczajonych do szybkich bodźców - prawdziwe wyzwanie. I właśnie dlatego takie doświadczenie jest wartościowe!

Każde ukończone puzzle to trening odroczonej gratyfikacji i koncentracji uwagi. Dziecko uczy się, że jego praca i wysiłek ma sens, że warto nie odpuszczać.



Koordinacja ręka–oko i motoryka mała

Chwyatanie, obracanie, delikatne wciskanie elementu na planszy - to wszystko angażuje małe mięśnie dłoni i precyzyjne ruchy, a przy tym nieustannie synchronizuje to, co dziecko widzi, z tym, co robi ręką. Szczególnie ważne u dzieci w wieku przedszkolnym, które dzięki temu budują sprawność manualną potrzebną do pisania.

Rozwiązywanie problemów i bogate słownictwo

"Który element tu pasuje?" - to pytanie, które dziecko zadaje sobie przez całe układanie. Uczy się przy tym strategii: zacząć od rogów, szukać podobnych kolorów, odkładać na bok to, czego jeszcze nie może dopasować. To schematy myślenia, które można ćwiczyć, a nastawienie na szukanie rozwiązań jest niezwykle ważną cechą.

A jeśli układacie razem i przy okazji rozmawiacie o tym, co widać na obrazku - puzzle stają się też świetnym pretekstem do rozwijania słownictwa. Naturalnie, w zabawie.

Psst!

Puzzelki rozwijają słownictwo wyjątkowo mocno za sprawą wyszukiwanki i dodatkowych zadań dołączonych w ulotce!



Słuchanie ze zrozumieniem

Puzzelki mają do siebie dołączoną audiobajkę, co sprawia, że nauka słuchania ze zrozumieniem staje się częścią układania. Dziecko słucha historii i jednocześnie szuka na ilustracji wydarzeń, o których właśnie się dowiedziało. Musi więc nie tylko uważnie śledzić opowieść, ale też przełożyć to, co słyszy, na to, co widzi. To znacznie bardziej złożone ćwiczenie niż bierne słuchanie bajki — i dzieje się zupełnie naturalnie, przy dużym zaangażowaniu i skupieniu.

Ta umiejętność jest niezwykle potrzebna na etapie szkolnym (rozumienie poleceń, zadań tekstowych itp.). Czy możemy rozwijać słuchanie ze zrozumieniem, jeśli do puzzli nie jest dołączone słuchowisko (a Puzzelki to jedyny taki produkt na rynku!)? Tak, wystarczy, jeśli podczas zabawy z dzieckiem będziesz wydawać polecenia “Znajdź puzzel, na którym jest dłoń” albo sam/a będziesz snuć opowiadanie o ilustracji, a wzrok dziecka będzie nadążać za jego fabułą i odszukiwać konkretne fragmenty obrazka.

Wyciszenie i regulacja emocji

Puzzle mają w sobie coś medytacyjnego. Skupienie na konkretnym zadaniu, powtarzalne ruchy - to wszystko działa wyciszająco na układ nerwowy. Dla dzieci, które mają trudność z "przetęczeniem się" po intensywnym dniu w przedszkolu i szkole, puzzle mogą być jednym z lepszych rytuałów przejścia.



Przy okazji dziecko uczy się też regulacji złości - kiedy element nie pasuje, ciężko go dopasować, gdy jego pomysł się nie sprawdza. Te trudności dają przestrzeń do ćwiczenia prawidłowych reakcji na sytuacje, w których nie jest po jego myśli (a przecież jest i będzie ich całe mnóstwo w codzienności!): zatrzymaj się, weź głęboki wdech, spróbuj inaczej, zobacz - pasuje!

Rozwojowy czas bez ekranu

W świecie, w którym ekrany są mocno obecne w życiu dzieci, puzzle oferują coś rzadkiego: skupienie na fizycznym obiekcie, który nie świeci, a obraz nie zmienia się szybko i agresywnie. To czas, który buduje nie tylko konkretne, ważne dla rozwoju umiejętności, ale też zdolność do bycia z czymś dłużej niż przez chwilę.

Puzzle z ulubionymi bohaterami mogą być też dobrą alternatywą dla ekranu. Kiedy dziecko poprosi kolejny raz o bajkę czy film animowany - możesz zaproponować układankę jako spotkanie z bohaterem.

Poczucie sprawczości i satysfakcji

Moment, gdy ostatni puzzle wskakuje na swoje miejsce, jest wyjątkowy. Szczególnie dla małego dziecka, które dopiero odkrywa, że potrafi coś skończyć. Ten drobny sukces buduje pewność siebie i motywację do kolejnych wyzwań. "Zrobiłam/em to sama/sam" - jedno z ważniejszych zdań, jakie dziecko może powiedzieć, czując dumę i radość.

02 Kiedy i jakie puzzle?

Być może często zastanawiałeś/aś się jaka układanka będzie odpowiednia dla Twojego dziecka na konkretnym etapie. Normy i oznaczenia producentów mogą być wskazówką, ale dużo ważniejsze są umiejętności dziecka. Właściwe dobranie puzzli do etapu, na którym jest aktualnie to klucz, by układanka była wyzwaniem, ale nie frustrującą ścianą nie do przejścia.

2-3 lata pierwsze próby

W tym wieku dziecko dopiero odkrywa samą ideę, że kawałki do siebie pasują, że razem tworzą całość. Potrzebuje dużych elementów (puzzle typu maxi), prostych kształtów i wyrazistych obrazków.

Na start najlepsze będą więc puzzle 2-4-elementowe oraz puzzle z dziurką. Dobrym przygotowaniem do układania puzzli będą też wszelkie drewniane dopasowywanki.





3–4 lata pierwsze obrazki

To moment, kiedy dziecko już wie, że elementy tworzą całość, potrafi je też odpowiednio połączyć. Czas więc wprowadzić pierwsze obrazki kilkuelementowe.

- ✚ Liczba elementów: 9–24 (i więcej, jeśli sobie radzi)
- ✚ Format: duże (typu maxi) lub średniej wielkości
- ✚ Temat: coś, co dziecko interesuje (zwierzęta, pojazdy, ulubiona postać)
- ✚ Wskazówka: unikaj układanek z dużym jednokolorowym tłem, ilustracje muszą być wyraźne, kontrastowe, odpowiednio zaprojektowane

4–5 lat kolejny poziom

Dziecko rozumie już strategię i potrafi działać bardziej samodzielnie, nie potrzebuje tyle wsparcia. Kiedy widzisz, że sobie radzi, stopniowo zwiększaj liczbę elementów i zmniejszaj ich rozmiar.

- ✚ Liczba elementów: 24–54 (i więcej, jeśli sobie radzi)
- ✚ Format: każdy
- ✚ Temat: ilustracje z detalami, bardziej złożone, nadal związane z zainteresowaniami dziecka
- ✚ Wskazówka: dobrze dopasowane puzzle to takie, które dziecko potrafi ułożyć i kończy to zadanie z satysfakcją



5-6 lat prawdziwe wyzwania

Tutaj robi się naprawdę ciekawie. Dziecko jest już gotowe na większą ilość elementów, bardziej szczegółowe obrazy.

- ✚ **Liczba elementów:** 54-104 (i więcej, jeśli sobie radzi)
- ✚ **Format:** klasyczne puzzle, puzzle panoramiczne
- ✚ **Temat:** może wybrać samo, to wiek, w którym autonomia bardzo motywuje
- ✚ **Wskazówka:** bądź czujny/a na niepowodzenia, na tym etapie poczucie sukcesu ma ogromne znaczenie

6-8 lat poziom master

Żarty się skończyły. Jeśli dziecko w poprzednich latach układało puzzle, to teraz wchodzi na etap układanek +100. Może też bardziej świadomie układać z kimś, zamieniając się elementami, działając razem i dzieląc się zadaniami.

- ✚ **Liczba elementów:** 100-200 (i więcej, jeśli sobie radzi)
- ✚ **Format:** małe elementy
- ✚ **Temat:** ilustracje z detalami, bardzo złożone, jednolite tło (gdzie podpowiedzią jest tylko kształt puzzla)
- ✚ **Wskazówka:** puzzle 100-elementowe to dobre wyzwanie na jeden raz, większe warto zaplanować na 2-3 sesje



Na co zwracać uwagę przy wyborze puzzli?

1. **Jakość wykonania** - elementy powinny do siebie pasować bez siłowania się i nie rozpadać
2. **Wyrazistość obrazka** - im młodsze dziecko, tym bardziej potrzebuje kontrastowych kolorów i prostego motywu
3. **Rozmiar elementu** - odpowiednio dopasowane do możliwości małych rączek (im mniejsze rączki, tym większe elementy)
4. **Tematyka** - jeśli dziecko kocha dinozaury, puzzle z dinozaurami zmotywują je do działania dużo lepiej niż najpiękniejszy pejzaż

Kiedy proponować układanie?

Jeśli chcesz zaproponować dziecku puzzle, zwróć uwagę na moment dnia. Puzzle wymagają skupienia - dlatego najlepiej działają, gdy dziecko jest wypoczęte i nie jest głodne ani nadmiernie pobudzone. Najlepiej sprawdzi się spokojny weekend, moment wyciszenia po powrocie z placówki albo późne popołudnie jako wyciszenie przed snem.

Jeśli dziecko samo proponuje puzzle albo po nie sięga - nie interweniuj, wie co robi! Widocznie samo czuje, że to dobry moment i potrzebuje tej regulacji.



03 Jak zachęcać, nie wyręczać? O roli rodzica

Jeśli masz przeczytać tylko fragment tego e-booka, wybierz ten rozdział. Tu znajdziesz najważniejsze wskazówki, które mogą sprawić, że Twoje dziecko pokocha układanie! Więcej, będzie układać z rosnącą samodzielnością, odwagą i satysfakcją. A Twoja rola - rodzica czy nauczyciela - jest tu niezwykle ważna.

Modelowanie

Zdarza Ci się sięgać po puzzle? Pewnie rzadko. A proponować układanie dziecku? Jeśli chcesz, żeby dziecko lubiło puzzle, zacznij od siebie. Po prostu - usiądź przy stole, rozsyp puzzle i zacznij układać.

To trochę jak z czytaniem książek. Dziecko, które widzi, że mama albo tata robi coś z skupieniem i widoczną przyjemnością, naturalnie dołącza i chce robić to samo. To nie magia - to mechanizm naśladowania, który jest jednym z najmocniejszych narzędzi uczenia się, jakie mamy.

Ważne!

Nie musisz mówić: "Chodź, poukładajmy!" albo "Ułożysz ze mną?". Usiądź i zacznij działać. Ciekawość zrobi resztę.



Wspólna zabawa – jak to robić dobrze?

Wspólne układanie to świetna, rozwojowa aktywność. Pod warunkiem, że nie zamienia się w sytuację, gdzie to rodzic układa, a dziecko asystuje i czeka na polecenia. Żeby tak nie było, łap kilka zasad:

Poczekaj. Zanim dopasujecie element, daj dziecku chwilę. Kilka sekund ciszy czy zawahanie to nie problem - to czas na myślenie, tu dzieje się rozwój i postępy!.

Pomyl się celowo i powiedz głośno, że coś nie pasuje. Pokażesz tym samym, że błędy są częścią procesu.

Ciesz się razem. Gdy znajdziecie wreszcie właściwe miejsce - zareaguj! Autentycznie. To buduje pozytywne skojarzenia.

Komentuj, nie wskazuj. Zamiast "tu, ten niebieski!", spróbuj: "Hmm, tu chyba pasowałby taki z niebieskim fragmentem szalika. Co myślisz?".

To, co mówimy do dziecka, nie tylko w momencie układania puzzli, ale podczas każdego wysiłku i każdej zabawy, ma ogromne znaczenie. Możemy dodać otuchy albo podciąć skrzydła i sprawić, że kolejny krok będzie jeszcze trudniejszy do wykonania.



Język wsparcia – co mówić, by faktycznie pomóc?

Jak reagować kiedy słyszymy “Nie wiem jak to zrobiiić!” albo widzimy, że maluch utknął i chce porzucić układanie? Poniżej kilka przykładów, tych najczęstszych, które często wyrrywają nam się same, kiedy widzimy, że dziecko sobie z czymś nie radzi. Rzuć okiem i zapamiętaj!

Unikaj

"Nie, nie tu. Tutaj!" odbiera dziecku inicjatywę

"Daj, ja to zrobię." wysyła sygnał, że dziecko nie poradzi sobie samo

"Czemu to tak długo trwa?" wprowadza presję czasową, która buduje napięcie

Spróbuj

"Co według ciebie mogłoby tu pasować?" zachęca do samodzielnego myślenia

"Próbuj! Zobaczymy, czy pasuje" normalizuje eksperymentowanie

"Zrobiłaś/eś to sam/a! Brawo!" podkreśla sprawczość



Zasada minimalnej interwencji

“Mamo/tato, pomóż!” - znasz to? Jak reagować i jak pomagać, żeby nie wyręczać?

Wcześniej w pracy z dziećmi w przedszkolu, a teraz w zabawie z moim dzieckiem zawsze kieruję się jedną zasadą: **pomagam tyle, ile trzeba i ani trochę więcej.**

Jeśli dziecko eksperymentuje i jest skupione - nie ingeruj. Jeśli prosi o wskazówkę - zacznij myśleć razem z nim, zanim jej udzielisz. Jeśli widać (albo słychać) wyraźną frustrację - zaoferuj najpierw wskazówkę, a dopiero potem rozwiązanie. Jeśli naprawdę utknęło - możesz poprowadzić je myśleniem, nie ręką.

Tak, to wymaga od nas zrozumienia procesu edukacyjnego, a czasem zwyczajnej cierpliwości, ale uwierz mi - warto nie wyręczać,

Spróbuj

"Zauważyłam, że ten puzzel jest trochę inny niż reszta - co o nim myślisz? Będzie tu pasował?" to zupełnie co innego niż wzięcie elementu i włożenie go w odpowiednie miejsce na planszy za dziecko.



04 “Nie chcę!” – kiedy dziecko odmawia, rezygnuje i nie może ruszyć

Ten rozdział jest dla wszystkich rodziców (i nauczycieli), którzy kiedykolwiek usłyszeli "nie chcę" albo "nie lubię!" w odpowiedzi na propozycję zabawy puzzlami albo widzieli, jak dziecko po kilku próbach strąca elementy ze stolika i odchodzi. To się zdarza. I wcale nie znaczy, że coś poszło nie tak.

Skąd ten opór?

Przyczyn może być kilka i warto je rozróżniać, bo każda wymaga innego podejścia:

- **puzzle są za trudne** - to najczęstsza przyczyna. Poziom nie pasuje do etapu dziecka i zamiast mobilizującego wyzwania, dziecko dostaje ćwiczenie, które go pokonuje już na starcie.
- **zła pora** - dziecko jest głodne, zmęczone albo właśnie chciało robić coś innego. Jeśli nie zadbasz o samopoczucie i dobre nastawienie, trudno oczekiwać entuzjazmu.
- **negatywne skojarzenie** - jeśli ostatnio układanie skończyło się frustracją lub presją, dziecko po prostu to pamięta i automatycznie nie chce tego powtarzać.
- **brak pomysłu na start** - "nie umiem zacząć" to zupełnie inna sytuacja niż "nie chcę". Dziecko może chcieć, ale nie wiedzieć jak.



Strategie na dobry start

“Nie wiem jak zacząć...” to jeden z najczęstszych problemów, szczególnie u dzieci 4–6 lat. Puzzle są rozsypane i dziecko stoi nad nimi kompletnie zdezorientowane. Kilka sprawdzonych strategii:

Zacznij od sortowania

Zanim zaczniecie układać, posortujcie razem elementy na te z prostą krawędzią i te bez. To buduje nawyk, który nadaje strukturę i zmniejsza poczucie “nie wiem co robić”.

Psst! Jeśli w pudełku (tak jak w Puzznelkach) znajduje się więcej niż jedna ilustracja - zacznijcie od sortowania sugerując się kolorem rewersu/wielkością puzzli. Bez tego ani rusz!

Ułóż ramkę

Kiedy dziecko ma już właściwie posortowane puzzle, może zacząć od ułożenia ramki. Odszukajcie najpierw cztery rogi, a potem ułóżcie resztę puzzli z krawędziami. To daje szybkie poczucie “Potrafię!”, “Już coś mam!” i pozwala budować od zewnątrz do środka obrazka.

Znajdź charakterystyczny element

Oko postaci? Jakiś przedmiot o wyrazistym kolorze? A może coś, co mieści się na jednym puzzlu i jest dobrze widoczne?



Podpowiedz dziecku, żeby przyjrzało się całej ilustracji i zobacz co jest najbardziej charakterystyczne i łatwe do odszukania - i zacznijcie od układania tego właśnie!

Dopełnij to, co już ułożone

Jeśli mimo podsuniętych wyżej strategii nadal trudno wystartować, zrób coś więcej! Zaproponuj, że ułożysz część obrazka i poproś malucha, by dopełnił już w połowie złożoną ilustrację. To świetna metoda, by mimo trudności dziecko mogło poczuć sukces z ułożenia całości!

Psst! Dobierz odpowiednio do umiejętności dziecka ilość elementów do ułożenia. Zaproponuj najpierw mniej, a jeśli poradzi sobie szybko i sprawnie, wyjmij więcej elementów i poproś o uzupełnienie. Taka zabawa też jest układaniem - a dodatkowo sprawia, że dziecko zapoznaje się z ilustracją i kolejnym razem łatwiej mu będzie ruszyć!

Kiedy odpuścić?

Odpuszczenie nie jest porażką. Jest świadomą decyzją. Zasada jest prosta: jeśli dziecko jest wyraźnie sfrustrowane, zmęczone albo po prostu znużyła go ta aktywność, to dobry moment, żeby przerwać zabawę. Bez komentarza w stylu "widzisz, bo nie chciałeś słuchać moich wskazówek". Po prostu: "Widzę, że nie masz już ochoty na układanie, zostawmy to na teraz."

Zostawcie puzzle na stole czy biurku, jeśli to możliwe. Widoczne, niedokończone — zapraszają do powrotu. Dzieci często wracają do przerwanej aktywności same, bez żadnej zachęty.



Jak wrócić do układania?

Gdy chcesz zaproponować dziecku zabawę puzzlami po tym, jak ostatnio skończyło się na "nie chcę", nie zaczynaj od: "No to może teraz/dzisiaj poukładamy te puzzle?"
Lepiej wróć do punktu startowego - może z innym, nowym zestawem, może z mniejszą liczbą elementów, może o innej porze dnia.

I nie wspominaj o poprzednich niepowodzeniach, nie wypominaj zniechęcenia. Zaczynajcie z nową kartą i pozytywnym nastawieniem. To, że ostatnio nie ułożyliście całego obrazka nie oznacza, że tym razem to się nie uda!

Puzzle a trudności w skupieniu (ADHD lub trudności SI)

Jeśli Twoje dziecko ma trudności z koncentracją - już zdiagnozowane lub jedynie obserwowane przez Ciebie - puzzle mogą być dla niego zarówno bardzo wartościowe, jak i wyjątkowo frustrujące. Klucz to dostosowanie warunków do tej aktywności i znalezienie odpowiednich ułatwień, nie rezygnacja.

Ważne!

Dzieci z ADHD często mają zwykle świetne myślenie przestrzenne i wzrokowe - puzzle mogą być ich mocną stroną, gdy usuniemy z drogi bariery, które utrudniają start.



Krótsze sesje

Zamiast "skończymy całe", ustaw cel czasowy (stoper na 5/10 minut, w zależności od tego jak długi czas skupienia jest możliwy) albo ilościowy (20 elementów, tylko jedna postać). Mniejsza ilustracja lub jej fragment, ale skończony daje więcej niż duży obrazek porzucony po kilku ruchach.

Ulubiony motyw

Dziecko z ADHD potrzebuje silniejszej motywacji do startu i podjęcia wyzwania. Puzzle z ukochaną postacią, samochodami czy zwierzętami to nie "rozpieszczanie" - to mądre dostosowanie.

Mniej elementów na stole

Posortuj odpowiednio elementy (ramka i środek albo elementy konkretnych postaci) i zaproponuj dziecku tylko jedną część na raz. Im mniej chaosu wizualnego i bałaganu na blacie stołu, tym łatwiej się skupić.

Dodatkowy bodziec

Dla wielu dzieci z trudnościami rytmiczna muzyka, audiobook w tle, dysk na krześle, na którym można się lekko bujać, siedzenie na piłce zamiast na krześle albo elastyczna taśma rozciągnięta pod stołem, na której można oprzeć stopy pomagają utrzymać skupienie. Warto spróbować i poszukać rozwiązania, które zadziała w przypadku Twojego dziecka - nie tylko podczas układania puzzli ale podczas każdej pracy przy stoliku,



Nie na siedząco

Dziecko z chwiejną uwagą może potrzebować układać stojąc przy stole albo klęcząc na podłodze. Może też wędrować po pokoju, oddalać się od układanki i do niej wracać. Swoboda w przybieraniu różnych pozycji często zmniejsza napięcie i wspomaga koncentrację.

Spróbuj tego!

Czy wiesz, że układanie puzzli może być zabawą ruchową? Wystarczy, że rozłożysz elementy gdzieś w pokoju dziecka w zasięgu jego wzroku, a układanie stanie się znacznie bardziej atrakcyjne!

W ten sposób zadaniem nie jest samo statyczne układanie puzzli, ale najpierw odszukanie elementów w otoczeniu i zanoszenie ich na blat. To sprawia, że zapewniamy dziecku ruch, zmianę pozycji i dodatkowe bodźce, których potrzebuje, by móc z powodzeniem zrealizować zadanie.



05 Organizacja zabawy i przestrzeni

Twoje dziecko będzie sięgać po puzzle albo proponować wspólne układanie tak długo, jak długo będą mu się dobrze kojarzyć. Dobrowolność, przyjemność, brak presji - to fundamenty. Ale jest kilka konkretnych rzeczy, które możesz zrobić, żeby ta aktywność zagościła w Waszym domu na dobre.

Przestrzeń i przechowywanie

Puzzle lubią stałe miejsce. Niekoniecznie cały pokój - wystarczy biurko, niski stolik w salonie albo mata na podłodze. Ważne, żeby:

- **dziecko miało do nich łatwy dostęp** - by mogło sięgać po nie spontanicznie, bez proszenia o pomoc
- **pudełka były czytelnie oznaczone** (można nakleić zdjęcie gotowego obrazka z zewnątrz)
- była możliwość zostawienia **niedokończonych puzzli i wrócenia do nich**

Tip!

Jeśli pudełka z puzzlami zajmują zbyt dużo miejsca, można przełożyć je do zamykanych saszetek albo woreczków strunowych. Pamiętaj tylko, by włożyć do niego też zdjęcie puzzli.



Jak mówić o puzzlach, by dziecko chciało do nich wracać?

Język, którego używamy nie tylko w kontekście układanek, ale każdej rozwojowej aktywności, kształtuje nastawienie dziecka. Kilka drobnych zmian, które robią różnicę:

Unikaj

"Idź się pobawić!"
"Ułóż ten zestaw"
"Skończyłeś/aś już?"
"Na pewno dasz radę!"

Zamiast tego spróbuj

"Chodź poukładamy coś!"
"Co będziemy układać tym razem?"
"Ale dużo już masz ułożone!"
"Niełatwe, co? Próbuje, a jak będziesz potrzebować pomocy, to jestem."

I jeszcze: nie używaj puzzli jako nagrody ani jako kary ("*Jak skończysz obowiązki, dostaniesz puzzle*" albo "*Nie będzie dzisiaj puzzli, bo...*"). To szybka droga do obciążenia aktywności, która powinna być lekka.



Na koniec

Układanie puzzli to nie jest obowiązek. **To po prostu bardzo dobra zabawa, która przy okazji daje dziecku mnóstwo korzyści rozwojowych.** Nie stresuj się jednak, kiedy przyjdzie taki czas, że dziecko zarzuci tę aktywność na rzecz innych albo jeszcze nie polubiło się z puzzlami,

To się pojawi - albo i nie! Jednak niechęć do układania może być dla nas jakąś informacją - być może kilkulatek potrzebuje konsultacji okulistycznej (bo szybko męczą mu się oczy) albo innej diagnostyki? Zamiast martwić się - upewnij, że wszystko w porządku. I eksponując puzzle oraz modelując tę aktywność czekaj, aż to przyjdzie!

Mam nadzieję, że znalazłaś/eś w tym e-booku kilka konkretnych wskazówek - i trochę spokoju, jeśli do tej pory nie wiedziałaś/eś jak wspierać dziecko w układankach.



PUZZNELKI – CO O NICH MYŚLISZ?

Mieliście już okazję ułożyć Puzznelki?
Jeśli tak - czekam na Twoją opinię! Napisz
na kontakt@przedszkajak.pl jak Wam się
podoba i jak się przyjęły!

Możesz też pogdybać z maluchem,
a później podpowiedzieć mi jakie
inne produkty z Tolą i Nelkiem
byłyby dla Was strzałem w 10!

Dziękuję!

Patrycja Nowak
@przedszkajak



Toła i Nelek

bezpłatne audiobajki dla dzieci



Jestem bardzo wymagająca jeśli chodzi o treści dla dzieci. Ty masz wszystko świetnie. No nie mam się czego przyczepić. Robisz dobrą robotę 🧑🏻💻

U nas też synek czterolatek uwielbia słuchać Twoich audiobajek ❤️ już kilka razy przestuchaliśmy całość, a dziś była premiera odcinka o balu karnawałowym. Słuchamy często w aucie, synek milknie gdy słyszy początek opowieści, a mąż z uznaniem kiwa głową gdy rodzice rozwiązują trudne sytuacje 😊 Z niecierpliwością czekamy na kolejne 😊

Dokładnie! Te dźwięki w tle są ekstra. Chyba pierwsza audiobajka, która była tak I dopracowana i ciekawa, słuchaliśmy niewiele, ale ta jest naprawdę fajna 😊

Złoto 🏆 kobieto złoto 🏆 dziękuję ❤️ córki słuchały z ogromnym zaciekawieniem, młodsza 4 lata dodawała komentarze bo wczuła się mocno w Tole 😊 Totalny zachwyt ❤️ ❤️ ❤️

Hej! Zrobiłam dzisiaj próbę z Tołą i Nelkiem w maluchach u mnie w przedszkolu i jestem zachwycona! Z 17 dzieci WSZYSTKIE słuchały

Jak zawsze super! Mój synek zawsze słucha z zaciekawieniem jakie przygody czekają Tole i Nelka 😊 świetnie przedstawiona sytuacja, która nie raz dzieje się w domach i rewelacyjne rozwiązanie ❤️ dziękuję za to co robisz ❤️

To ja powiem tylko, że mój dziecko, które każe mi wyłączać radio, nie przepada za muzyką, audiobooków to już w ogóle, odcinek Kosmos przestuchał wczoraj 4 razy. CZTERY 😊



Legimi

Znacie już całą serię?